

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i kosztą kspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
 Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.
 Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Trzech Króli.
 Środa: Lucjana M. i Teodora W.
 Czwartek: Seweryna Opata.
 Piątek: Marejanny Panny M.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 11 w.
 Zachód 10 42 w.
 Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 4.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
 Zachód 4 2
 Długość dnia godzin 7 minut 49.
 Przybyło 0 11

Cena ogłoszeń
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczone nie będą.
 Ogłoszenia Kurjera przyjmują także Biuro Ogłoszeń Rajewskiego i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.
 Sobota: Agatona P. M. i Wilhelma.
 Niedziela: Higena P. M. i Honoraty.
 Poniedziałek: Arkadiusza Męcz.
 Wtorek: Woroniki Panny.

Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Wspomnienia historyczne.—1149. Zjazd książąt polskich w Kruszwicy.—1395. Hołd hospodara mołdawskiego Stefana na wierność Władysławowi Jagiellle.—1420. Ogłoszenie we Włocławku sądu polubownego w sprawie krzyżaków z Polską.—1422. Bitwa pod Kutnohorą, pomiędzy cesarzem Zygmuntem a husytami; poseł polski Zawisza dostaje się do niewoli.—1573. Otwarcie sejmu konwokacyjnego w Warszawie po śmierci Zygmunta Augusta.—1734. August III-ci zaprzysięga pacta conventa w kościele tarnogórskim.—1793. Deklaracja króla pruskiego Fruderyka Wilhelma, zapowiadająca wkroczenie wojsk pruskich do Wielkopolski.

Widowiska: Teatr Wielki: „Gioconda”; — teatr Rozmaitości: „Walka kobiet” i „Czyja wina”; — teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „On ma trzy żony”. (Godzina 7 i pół wieczorem).

Głosy publiczności.

Szanowny redaktorze!
 Około pół roku temu na zebraniu ogólnem uczestników spółki jedwabniczej obradowano nad kwestją dalszej opieki nad jedwabnictwem krajowem. Zebranie to postanowiło spełnić postawione sobie zadanie przez opracowanie ustawy opartej na zupełnie nowych podstawach aniżeli poprzednia Spółka, a która dałaby możność użytkowania w sposób odmienny a skuteczny posiadanych sił i materiału, oraz przez zgodzenie się ogólnego zebrania uczestników Spółki na przekazanie pozostałych funduszków na rzecz przysłego Towarzystwa zachęty do jedwab-

nictwa, nakoniec przez zdanie na dzisiejszą radę nadzorcą i dyrektora spółki przedsięwzięcia odpowiednich kroków i starań u władzy i to bezzwłocznie dla wysłania w czasie jaknajprędszym nowej ustawy do zatwierdzenia, pośpiech bowiem w tym razie dla jedwabnictwa krajowego nie jest rzeczą obojętną.

Tu przypomnieć należy, że termin rozwiązania dawnej spółki upływa z d. 30-ym marca r. b., to jest po upływie zakreślonego jej przy założeniu trzydziestoletniego istnienia.

Czas szybko uchodzi i uszło go już niemało odczasu zebrania, na którym zapadły powyższe uchwały, a dotąd nie akcjonariuszom dawnej Spółki nie jest wiadomem, co się stało z ustawą nowoprojektowanego Towarzystwa i czy ona do zatwierdzenia przedstawioną została lub nie.

O ile dochodzą nas wieści, sprawa od czasu zebrania nie postąpiła podobno ani kroku naprzód, a to byłoby istotnie smutnem z uwagi, że bądźco bądź jedwabnictwo może i powinno podnieść dobrobyt krajowy.

Niechaj więc wolno mi będzie za pośrednictwem Kurjera prosić kogo należy w imieniu wielu interesujących się losami Towarzystwa, o objaśnienie, co rzeczywiście zrobiono w celu pozyskania zatwierdzenia ustawy i jeżeli zrobiono co było wskazaniem, jaka jest przyczyna zwłoki?

O. G.

Szanowny redaktorze!
 Przed kilku laty w łonie lekarzy warszawskich powstał projekt założenia w mieście naszym ambulatorjów publicznych w różnych dzielnicach, w których podawanoby rychłą pomoc w nagłych wypadkach.

Liczybowi bowiem statystyczne jaknajwymowniej dowodzą, że główną przyczyną powiększania się liczby śmierci w wypadkach czy to przejechania,

czy porażenia apopleksją na ulicach jest brak doraźnej i szybkiej pomocy.

Za granicą, jak np. we Francji, podniesiono ten projekt na niedawno odbytem posiedzeniu akademii medycznej i myśl ta odrazu znalazła uznanie i poparcie ogółu lekarzy, którzy wybrali na prezydującego Juljusza Simona i tak bardzo potrzebne ambulatorja wkrótce już zostaną otwarte.

Bacząc na ważność tej kwestji, poważam się zapominać już projekt z przeszłości przypomnieć czyjej należy pamięci, w nadziei, że urząd lekarski m. Warszawy weźmie tę tak ważną sprawę do serca i nie dozwoli, iżby otworzenie ambulatorjów pozostało jak tyle innych ważnych kwestyj, tylko projektem

Ignotus.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Według gazet rosyjskich, na polepszenie warunków żeglugi na drogach komunikacyjnych wodnych w państwie, wyznaczono na rok przyszły kredyt w sumie 2,224,000 rs. Między innymi znajdujemy tu pozycje: 1) na roboty regulacyjne na rzece Prypeci koło miasteczka Czarnobyła — 81,454 rs.; 2) na polepszenie warunków żeglugi na Dniestrze — 200,000 rs.; 3) na uregulowanie koryta Wisły i Sanu w częściach pogranicznych z Galicją — 120,000 rs.

Wobec tego, iż niektóre towary wymagają do transportu drogami żelaznymi specjalnie ku temu przygotowanych wagonów, nabycie których dla drobnych producentów jest nader uciążliwym, projektowanem jest, jak donosi Echo petersburskie, założenie centralnego towarzystwa wynajmu takich wagonów.

Departament górnictwa przedstawił do rady państwa projekt nowych przepisów, dotyczących eksploatacji przez osoby prywatne swobodnych gruntów, należących do skarbu. Według tych przepisów,

pierwszej chwili w kark, łagodniejąc natychmiast po wybuchu, zupełnie tak samo, jak ś. p. mój rodzic...

Gdy zajeżdżałem przed dwór garwoliński, obwieściły mi oświecone okna salonu, że matka ma gości. — Kto przyjechał? — zapytałem lokaja, wyskoczywszy z wolantu.

— Pani Topolska z córką, proszę wielmożnego pana.

— Dobrze, pomożesz mi się przebrać!

Zaledwo znalazłem się w swoim pokoju, aby się pozbyć zabłoconego ubrania, wszedł już do mnie rzęda.

Utrapiiony człowiek!
 Był w Garwolinie dopiero od miesiąca, przeto mniemał, że pozyska me względy, gdy będzie mnie ciągle pytał o to i owo.

— Czegóż tam, panie Kasinowski — rzuciłem, zdejmując z siebie ciężki płaszcz. — Cóż tam u was słychać, czy wszystko w porządku?

— Wszystko i nie wszystko, proszę pana dziedzica. Fornal Jędrak ochwacił konia, ale dałem mu za to.

— Kiedy mu pan dał, co mu się należało, to rzecz skończona. Ochwaci on jeszcze nie jednego konia. Cóż tam więcej?

— Walek sięgał się z Jaśkiem, gdy wracali z orki i złamał pług, ale dałem mu za to.

— To dobrze! Trzeba kupić nowy pług.
 — Przylapałem owczarkę, gdy kradła s emę pod swoje krowy.

— I dał jej pan za to? — zapytałem, domyślając się zwykłego zakończenia.

— Ma się rozumieć.

— Żeby tylko czasem panu kiedy nie dał.

— Nie obawiam się tego.

— No, no, oni teraz hardzi.

— Ale ja mocniejszy od nich.

Spojrzałem na niego. Był to rzeczywiście chłopek rosy i muskularny.

15) NIEDOBITEK.

KARTKA Z NAJBLIŻSZEJ PRZESZŁOŚCI
 przez
 Teodora Jeske-Chońskiego
 (Dalszy ciąg.)

Wsiadłem i ja do swego wolantu, zaprzęzonego w cztery kare konie, i rozkazałem Wojciechowi, aby wracał śpiesznie do domu.

Wojciech, stary stangret, który jeszcze z ojcem moim jeździł, huknął z bicia i pędził jak szalony, stosując się z przyjemnością do mojego rozporządzenia, bo i on lubił szybką jazdę, zwłaszcza, gdy sobie trochę podchmielił, co się często zdarzało.

A że się wódeczką dość hojnie poczęstawał, wiedziałem, rzuciwszy na niego okiem przy wsiadaniu. Czapka na bakier, mina gęsta, wąsy podkręcone, niby u huzara węgierskiego!

— Oho, Wojtek ma w czubie — pomyślałem sobie. Ale ponieważ i ze mną działo się to samo, nie miałem prawa do zwymyślenia niepoprawnego pijanicy.

— Tylko nie wywróc — mruknąłem, otulając się w płaszcz.

— Gdzieby tam, proszę też wielmożnego pana. Czy mi to pierwszy raz jechać w taką ómę? — odparł i świsnął na konie.

— Hej ha, wyrwyjta, nygusy! — zawołał.

Nygusy „wyrwały”, a ja wsunąłem głowę w kołnierzą płaszcz, usiłując zdrzemnąć się.

Ale mocne wino węgierskie roznerwowało mnie. Nie mogłem zasnąć.

Nie wiem, skąd, dlaczego i na co przypomniały mi się słowa Gostomskiego. Ta głupia pożyczka, którą wziąłem zaraz na wstępie mej gospodarki, zaczęła mnie gniewać.

Mogłoby być inaczej? Dwie młodsze siostry wyszły za mąż podczas mojego pobytu w Paryżu. Trzeba je było spłacić, aby mieć wolne ręce. Cóż z tego? Każdy obywatel ma dziś długi. Gniją one i Gostomskiego.

Ale pewną część owej pożyczki trzeba było włożyć w gospodarstwo, bo budynki domagały się rzeczywiście naprawy.

Furda! Mam też o czem myśleć. Ktoby się tam przed czasem martwił!

Chciałem się poprawić na siedzeniu i przymusić się do snu, gdy się w tem wolant zachwiał, a ja wyleciałem z niego, jak z procy.

Leżeliśmy w rowie, na błocie. Zacząłem oczywiście kłać w żywe kamienie. To samo czynił Wojciech, mszcząc się na koniach za własną nieuwagę.

— Mówiłem ci, pijanico, że wywrócisz — krzyknąłem, wygramoliwszy się z błota.

Ale jego obchodził mój gniew widocznie nie wiele, bo zamiast przeproszać, wpadł jeszcze na mnie, jak na łysą kobyłę.

— A widział to świat włożyć się po takiej ciemnicy! — wrzeszczał. — Niech ta wielmożny pan podziękuje Panu Bogu, co nie skreślił karku. Wielka mi rzecz. Trochę błota, oczyści się i będzie dobrze. Niech ta panicz włązi.

Rozmieszyła mnie ta filozofja chłopska. Rzeczywiście. Trochę błota i strachu. Błoto zdejmie z ubrania lokaja, a strach już przeminał. Nie ma się o co gniewać, zwłaszcza na starego sługę, który uczył mnie kiedyś dosiadać konia.

— My, jak my, ale czy się czasem karym co nie stało — mruzczał Wojciech, oglądając szkapę. — Et, nie im ta nie jest, mogą lecieć, jak wichura.

I poleciały, jak wichura, a ja, choć mnie teraz pośpiech stangreta drażnił, nie miałem odwagi rozkazać mu, aby zwolnił.

Umiąłem tylko krzyknąć, lub kropnąć pięścią w

artykuły pozwalające poszukiwania na gruntach skałowych rud i rabowania praw do ich eksploatacji zostaną zmienione i uzupełnione, przyczem istniejące dla gubernij Królestwa Polskiego wyłączenia zostaną zniesione.

W rządzie gubernjalnym piotrkowskim odbywać się będą w dniach 14 ym, 15 ym i 16 ym b. m. licytacje na naprawę w r. b. traktów szosowych i mostów w gubernji piotrkowskiej. Koszta tych robót wyniosą około 90,000 rs.

Z powodu suchej pogody zarządono już roboty około naprawy szosy w okolicach Warszawy i lokomotywy drożne do ubijania szabru wyruszyły już na trakty okoliczne.

Z polecenia Głównego Naczelnika kraju, magistrat miasta Warszawy ma zająć się projektem budowy domów, przeznaczonych na pomieszczenie urzędów policyjnych. Projekt ten podniesiony został z powodu wysokiego komornego opłacanego za najem lokalów dla kancelaryj cyrkulowych.

Kilku osobom utrzymującym stancje dla uczniów polecono zmianę lokalów nieodpowiednich pod względem sanitarnym, w razie zaś niedopełnienia powyższego polecenia będzie im odjęte prawo utrzymywania uczniów.

W dzień Nowego Roku starsi i podstarsi zgromadzeń rzemieślniczych składali powinszowania JE. Najdostojniejszemu Arcypasterzowi. JE. zachęcał przedstawiających się, aby pamiętali o losie terminatorów i o ich religijnem wychowaniu.

Dochodzi nas wiadomość, że zdrowie sędziwego Antoniego Edwarda Odyńca znacznie się polepszyło i obecnie niebezpieczeństwo usunięte już zostało.

Z literatury.

Czasopisma nasze ilustrowane puściły już w obieg pierwsze noworoczne numera.

Tygodnik ilustrowany przynosi całą wiązaną nowość, jako to: dramat znakomitego poety Karola Brzozowskiego „Eryk IV-ty” osnuty na tle dziejów szwedzkich ale interesujący nas bliżej z powodu występującej w nim Katarzyny Jagiellonki, powieść podpisaną nieznanym jeszcze pseudonimem Marjana Korabla, wreszcie ciekawe listy Narcezy Zmichowskiej pisane do rodziny i przyjaciół.

W części artystycznej spotykamy na pierwszej stronie piękny portret Jakóba Jasińskiego, żołnierza poety (kilka utworów jego poważniejszych zamieszczono w zyciorysie), następnie portret Karola Brzozowskiego, wreszcie dwa doskonale rysunki C. Borysa Jankowskiego wyobrażające alegoryczny Rok Nowy i scenę z przedświątecznego bazaru.

Nie wspominałyśmy o reszcie ilustracji, artykułach pomniejszych i powieści Ouidy jako stałe wypełniających rubryki tego pisma.

Kłosa położyły zda się w tym roku główny nacisk na odzwierciedlenie chwili bieżącej.

W dziale ilustracji obszerne zajęły miejsce dobre

odtworzenia „Wystawy szkiców”, „Przytulików nocnych”, „chatki w lesie”, oraz sceny na czasie zatytułowanej „Na święta po paniczów”.

Olówki Kostrzewskiego, I. Konopackiego i Zientarskiego złożyły się na tę wiązaną.

Srodkową planszę stanowi duża grupa portretów artystów sceny warszawskiej z przed 50-iu lat.

Z utworów literackich zaznaczamy powieść St. Grudzińskiego p. t. „Zona artysty” oraz ciekawy artykuł „Teatr warszawski przed pół wiekiem” pióra J. Heppena.

Wedrowiec rozpoczął druk oryginalnej powieści Sahi-Beja (Wacława Koszczyca) dając portret, jak zawsze doskonały, i zyciorys tego utalentowanego autora.

W Biesiadzie literackiej znowo rozpoczynającej rok nowy, spotykamy między innymi początek powieści J. I. Kraszewskiego „Radca Maciek”, dalszy ciąg sylwetek artystów naszych przebywających w Paryżu pióra Z. Sarneckiego, początek dwóch jeszcze powieści „Fedor”, tłumaczonej z angielskiego, wreszcie wiersz Czesława „O północy”.

Numer noworoczny zdobią rysunek okolicznościowy Ryszkiewicza oraz kopje z Matejki i Grotgera.

Rozszerzone w dziale krytyki Echo muzyczne, teatralne i artystyczne rozpoczęło rok bieżący studjum o St. Moniuszce pióra J. Karłowicza, jednego z najwykwintniejszych znawców muzyki u nas.

Wypadki dnia znalazły swój wyraz w referacie o „Giocondzie” świeżo u nas wystawionej operze Ponchiello, w artykule krytycznym o ostatnim obrazie Matejki „Zamoyski pod Byczyną”, w zyciorysie, z portretem, zmarłego niedawno malarza Bastien Lepage'a, w wyjątku z „Teodory” Wik. Sardou i korespondencji o jej premierze nadesłanej z Paryża.

Uzupełnia treść obfitą list z Krakowa i dowcipna zawsze „Mozajka”.

Wymieniamy tylko nazwiska, które użyczyły swej firmy noworocznemu numerowi: J. Bliziński, M. Bałucki, J. Kleczyński, W. Z. Kościalkowska, K. Matuszewski, Z. Sarnecki — komentarz zbyteczny.

Tygodnikowi powszechnemu należy się słowo uznania za staranny dobór w części literackiej.

Powieść historyczna Wincentego Rapackiego „Grzechy królewskie”, studjum o dramacie Romanowskiego „Popiel i Piast” przez K. Kaszewskiego, szkice historyczne „Samuel Łaszcz” przez dra Antoniego J., praca etnograficzna o „Ludzie na polesiu litewskim” przez Z. Pietkiewicza — zasługują na szczególną uwagę.

Z ilustracji najbardziej nas zajął pełen charakteru rysunek J. Chelmońskiego.

Przy sposobności niech nam wolno będzie zwrócić uwagę redakcji na niedosć staranną korektę rubryki „Rozmaitości”.

W składach tutejszych antykwaryjuszów, oraz u przekupniów, spotkałimy nową edycję „Kirchen-Lexiconu” po cenie niższej, którą widocznie nadesłał wydawca dla łatwiejszego spieniężenia.

Zapewne niejednen kapłan a tembardziej ludzie

niefachowi dadzą się złudzić świeżą okładką i stosunkowo dość niską ceną.

Otóż ostrzegamy, że edycja ta nie jest tak nowa, jakby się zdawało a co ważniejsza, artykuły o Polsce (Culm Copernik i t. d.) zaprawne są wysoką niechęcią; dość powiedzieć, iż ich redaktorem jest ks. Dudik.

Nadmieniamy, że nasza Encyklopedia kościelna jest również na Wetacruie opartą, ale ma nad nim pierwszeństwo, że wyrzucono z niej żywioł racjonalistowski i odpowiednio do potrzeb kraju uzupełniono

Z teatru i muzyki.

Dziś w teatrze Wielkim drugie przedstawienie „Giocondy”, na którą biuro zamówień wiele biletów już sprzedano.

Podobno z Nowym Rokiem pensje osób należących do składu teatrów warszawskich podwyższone zostały o rs. 4,861.

Wkrótce w teatrze Małym odegrana zostanie czteroaktowa komedia oryginalnie napisana przez p. Piotrowskiego p. t. „Gwałtowni”.

Próba czytana z niej odbędzie się w dniu jutrzejszym.

P. Laszczyński, artysta dramatyczny, powrócił do Warszawy i w przyszłym tygodniu wstępuje ponownie na scenę tutejszą.

Przypadający pojutrze większy wieczór w Towarzystwie muzycznym będzie się składał niemal wyłącznie z dzieł kompozytorów polskich.

W program wieczoru pomiędzy innymi wchodzi: Trio fortepianowe Wł. Żelęńskiego (panna Marja Łazarowicz, pp. Noskowski i Goebelt), Arja z opery „La forza del destino” Verdięgo, oraz kilka drobniejszych utworów swojskich (panna Marja Kühnl), Arja ze „Strasznego dworu” (p. Gustaw Czernicki), „Barkarolla A. Rubinsteina i „Tarantella” M. Moszkowskiego (panna Łazarowiczówna) i deklamacja (p. Welling Cieślińska).

Całości dopełnią pani Blomberg oraz pp. Maszyński i Rzepko.

„Lutnia”.

Lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia” odwołało zapowiadziany swój przyjazd do Warszawy z przyczyny zajęcia osób przewodniczących, które jednocześnie pełnią rozmaite obowiązki urzędowe.

Towarzystwo nie ma nadziei przybyć do nas wcześniej, jak na Zielone świątki.

Wystawa moniuszkowska.

Kilka miesięcy temu w jednej z sal ređutowych artyści malarze urządzili wystawę prac swoich ofiarowanych na rzecz rodziny pozostałej po twórcy „Halce”.

Wystawa miała się zakończyć licytacją, która wprawdzie przyszła do skutku, ale, jak to było do przewidzenia, nie przyniosła spodziewanych rezultatów, tak, że tylko mała część obrazów i szkiców znalazła nabywców.

Sądzymy, że obecna pora, kiedy wszyscy zamężniejsi mieszkańcy Warszawy są na miejscu, kiedy

— Nie widzę powodu do poniewierania ludzi za każdą drobnostkę—wyrzekłem. Że baba ukradła garść słomy, to co? Każdy chłop kradnie pana. Było tak od wieków i nie zmieni się chyba nigdy. Kogo mają kraść, jeśli nie nas?

— Jeśli taka wola pańska, niech sobie tam kradną, ale ja myślałem...

— Nie trzeba być zanadto drobiazgowym, mój panie Kasinowski — odezwał się, przerywając rządę dalsze wywody o konieczności oszczędzania każdej słomki, o subordynacji i tym podobnych rzeczach, które znałem już na pamięć, bo słyszałem je nie raz nie dwa.—Uważaj pan sobie na wszystko, jeśli to panu sprawia przyjemność, ale niech ja o tych błahostkach nie wiem, bo cóż mnie to może obchodzi, że Walek złamał piług, a owczarka ukradła garść słomy.

— Słomka do słomki...

Rzuciłem się niecierpliwie, przerywając rządę powtórnie.

— Mój panie Kasinowski—fuknąłem—nie jestem dorobkowiecem, ani chudym dzierżawcą, aby mi się skąpić.

— Jaka wola pańska — mruknął rządca, ukłoniwszy się.

Myślałem, że sobie pójdzie, a on stał jeszcze i ruszał wasami.

— Czegoż tam jeszcze? — rzuciłem niechętnie, zniecierpliwiony zbytnią służbiistością rządcy.

— Chciałem się pana dziedzica poradzić, co zrobić z siewami, czy zacząć, czy jeszcze poczekać — wyrzekł.

— Chyba to rzecz pańska wiedzieć, kiedy trzeba siać—odparłem.

— Najlepiej to przed św. Michałem, bo gdy się później zasieje, to zboże niezawsze równo wzejdzie.

— To sieje pan sobie do wszystkich djabłów,

a nie nudź mnie—zawolałem głosem podniesionym, bo mnie już złość porwała.

Od czego mam tego człowieka? Wziąłem go na to, aby orał siał, sprzątał i ujadął się z chłopami. Cóż mnie to może obchodzić?

Rządca, ofuknięty dość ostro, zmieształ się i nie wiedział co z sobą począć. Widząc to, zbliżyłem się do niego i wyrzekłem łagodniej, przyjaźniej, gdyż nie chciałem mu zrobić przykrości.

— Niech się pan nie gniewa, gdy czasem fuknę, to taka już moja natura. Krzyknę, wyłaję, a za kwadrans nie wiem już o co poszło. Tacy ludzie bywają najlepsi, jak panu wiadomo. Proszę, rozperządź się, panie Kasinowski, podług swego mniemania, gdyż znasz się lepiej na rolnictwie odemnie. Tylko z ważnemi sprawami racz się do mnie zgłaszać...

— Stanie się podług życzenia pana dziedzica — mruknął rządca, chwytając za klamkę.

— Ale, ale, panie Kasinowski, powiedz włodarzowi, że mu kości połamię, gdy mnie jeszcze raz ze snu wybije—wolałem za odchodzącym. Wczorajszej nocy zachorował jakiś wół, czy tam krowa, a ten cymbał przylazł do mnie, rozbudził mnie i pytał co zrobić. Myślałem, że wścieknę się ze złości. Słyszał to świat, aby budzić dziedzica dla wołu, dla krowy? Powtarzam raz jeszcze, abyście mnie nie męczyli drobiazgami. Odnosicie się do mnie tylko w sprawach ważnych lub niecierpiących zwłoki.

Rządca był już za drzwiami.

— Ach, to gospodarstwo, istne to kłopotarstwo — westchnąłem, przeciągając się, jak po odbyciu ciężkiej pracy.

— Wielmożna pani prosi — odezwał się lokaj stojący na progu.

— Czy państwo siedzą jeszcze w salonie? — zapytałem.

— Przeszli już do sali stołowej, proszę wielmożnego pana.

— Dobrze, podaj mi czarny tużurek.

— Czy ten z Warszawy?

— Nie, paryski; albo poczekaj, mogę wziąć raz dla odmiany wyrób warszawski, choć niewiele on wart.

Gdy wszedłem do sali jadalnej, zabawiały się już panie potrawką z pulardy.

Pani Topolska, żywa jeszcze staruszka, sąsiadka nasza od wielu lat, klasnęła aż w dłonie, gdy mnie ujrzała.

— Istny portret nieboszczyka pana Karola! — zawołała — jak zmężniał, jak wyprzystojniał. Ale przyznam się panu, panie Stanisławie, że wybrałam się do państwa z burą. Bo czyż godzi się zaniedbywać tak swych najbliższych sąsiadów i dawnych przyjaciół? To wcale niegrzecznie, panie Stanisławie.

— Rzeczywiście, przyznaję się do winy, zgrzeszyłem — odparłem, ciałując panią Topolską w rękę — ale nie uwierzy pani, ile mam na początek zajęcia. Nietylko, że w dzień upadam pod brzemieniem olbrzymiej pracy, ale nawet w nocy budzą mnie i wloką do obór, do stajni.

— Biedny mój Staś zamęcza się robotą — potwierdziła dobra matka moja.

— Słyszałam, że pan ma dobrego rządę, że można panu Kasinowskiemu zaufać — zauważyła pani Topolska.

— Nie przeczę, pan Kasinowski jest bardzo uczciwym i zdolnym człowiekiem, ale co oficjalista, to nie właściciel. Oko pańskie konia tuczy, przeto zaglądam wszędzie i rozporządzam wszystkim sam, nie polegając na nikim.

(Dalej ciąg nastąpi.)

nawet do miasta naszego napływa dość znaczny kontyngens gości z prowincji, byłaby najwłaściwszą do powtórzenia licytacji na resztę obrazów i szkiców.

Byłoby do życzenia, aby przedtem owe obrazy i szkice, w prywatnym podobno zachowaniu nateraz będące, mogły być choćby przez parę tygodni wystawione na widok publiczny.

Sądzymy, że inicjatorowie dawnej tych dzieł wystawy, zechcą doprowadzić w ten sposób do pomyselnego końca w szlachetnej intencji powzięty projekt.

= Nowe stowarzyszenie.

Przed rokiem donosiliśmy o projekcie stowarzyszenia kelnerów restauracyjnych i hotelowych.

Projekt ustawy ułożony przez trzy osoby zyskał aprobatę kilkudziesięciu kelnerów, którym go przedstawiono.

Po przetłumaczeniu ustawy na język urzędowy, rozpoczęto starania mające na celu zatwierdzenie powyższego stowarzyszenia.

Zajął się tą sprawą adwokat D. zamieszkały w Petersburgu, od którego w tych dniach nadeszła wiadomość, że stowarzyszenie w zasadzie może być zatwierdzone, potrzeba jednak wielu zmian w projekcie ustawy.

Przedewszystkiem sama nazwa nowej instytucji musi być zmienioną na kasę przeczności i wzajemnej pomocy.

W każdym razie jest więc nadzieja założenia powyższej instytucji dla paru tysięcy osób, które nie mają żadnej przyszłości przed sobą.

= Mąka.

W ostatnich dniach przybyły do naszego miasta znaczne transporty mąki rosyjskiej zwanej krupczatką.

Dowiozły je koleje terespolska i nadwiślańska.

Mąka jest wyborowa, najlepszych gatunków i stanowi niebezpieczną konkurencję dla miejscowych wyrobów.

Młynarze nasi powinni pomyśleć o obronie przeciwko konkurencji, na której bądźco bądź zyskają spożywczy.

= Wzmocnione oświetlenie.

Jedną z tutejszych większych fabryk urządzi oświetlenie lampami Siemens'a, na wzór istniejących już na placu Teatralnym i rynku Starego Miasta.

Podobne oświetlenie, według zdania osób kompetentnych, na mniejszych zwłaszcza przestrzeniach, może do pewnego stopnia zastąpić światło elektryczne...

= Albumy Warszawy.

Wydane trzecie z rzędu albumy Warszawy ukazało się w handlu.

Według autorów, jak dotąd, przeważnie albumy bywają sprzedawane na żądanie księgarń zagranicznych...

Publiczność, jak zwykle, przynosi widoki obecne.

Jak zwykle!

Życie warszawskie.

Warszawa tańczy zapamiętałe na „balach” i „wieczorkach walcowych”. Jakże bo w karnawale—nie tańczyć? Wszak panienki muszą powetować całoroczny rygor klasztorny, a mamy wprowadzić w grę projekta, układane w długie adwentowe wieczory...

Przypuszczają zatem wspólnymi siłami szturm do tak zwanej głowy rodziny.

— Wie tatuś? Helcia już trzy razy tańczyła... jaka ona szczęśliwa!—szepce 18-letnia Julcia z wymownym westchnieniem.

— Meżu, czas pomyśleć o przyszłości córki—mówi poważnie żona, podsuwając owoc długich rozmyślań—starannie ułożoną listę 25 danserów, z których przynajmniej połowa kwalifikuje się do stanu małżeńskiego.

Tak zwana „głowa domu” protestuje zrazu, tłumaczy, iż w dzisiejszych „ciężkich czasach”, zamiast trwonić pieniądze na przyjęcia, lepiej je na zapewnienie bytu dziecka obrócić, przekłada, że córka średniej zamożności obywatela, nie na balach męża szukać powinna.

Ale wnet mama zamyka mężowi usta nieznośnym repliki argumentem:

— A zatem, gdzie go szukać?..

— Gdzie, tatuniu, gdzie?—powtarza chór unisono. Czy mama ma rację?

W stosunkach naszych, niestety, bal to jedyna sposobność zaproszenia młodzieży bez kompromitacji i podejrzeń najczulszych przyjaciółek o forsowną chęć łapania męża, a zarazem jedyna sposobność, z której młodzież raczy skorzystać...

O! bo minęła już niepowrotnie rewolucyjna epoka „gier niewinnych”. Dziś szanują się młodzie-

= Z ogrodu zoologicznego.

W rodzinie antylop zapanowała familijna radość—onegdaj bowiem ujrzała światło dzienne młoda antylopka.

Będzie to jeszcze jedna warszawianka o legendowo pięknych oczach.

= Wieczorek walcowy.

Drugi z kolei wieczorek walcowy odbył się w dniu onegdajszym u państwa W. na Królewskiej.

Osób zebrano się kilkadziesiąt i do pierwszego kadryla stanęło 26 par, które mimo podziału na dwie partje nie mogły się pomieścić w saloniku gospodarza.

Na wszystko jednak jest sposób, zwłaszcza, że podług przypowieści, iż u gościnnych gospodarzy ściany się nawet rozszerzają dla miłych gości.

Więc i tutaj przybyło miejsca skutkiem wytransportowania fortepjanu do drugiego gokoju i wyjęcia drzwi, czego dokonali sami tancerze.

Zabawa szła nader ochoczo, lecz wezas rozpoczęta, a mianowicie według regulaminu o 9-tej, ukończyła się dopiero o 4-tej, gdyż rozbawieni tancerze chętnie płacili grzywny.

Tualety pań i całe przyjęcie zastosowano ściśle do programu, którego dewizą jest skromność.

Podatek tancerzy, grzywny, oraz nadatki uczyły razem 47 rs.

= Oryginalne zapewnienie.

Na pewnej wystawie sklepowej spotykamy zapewnienie: „Wyprzedaj rzeczywiście”.

Napis ten wymownie świadczy, iż istnieją wyprzedaje... fikcyjne.

Czy jednak i rzeczywiście nie są fikcyjnymi, któż to zgadnie?..

= Bez meldunku.

Pomimo tylkrotnych ostrzeżeń, wiele osób przyjmując służącą zaniedbuje odrazu dopełnić meldunku i żądać od nowej sługi dowodu legitymacyjnego.

Oto znów dwa świeże przykłady podobnej nieogłębności. W piątek państwo D. przyjęli służącą, która ich okradła na drugi dzień na kilkaset rubli, a na Marszałkowskiej u państwa L., również świeżo przyjęta sługa skradła srebra stołowe wartości 300 rs.

Kradzieże były dokonane podczas nieobecności państwa, którzy tylko tyle wiedzą, że jednej służce było na imię Michalina, a drugiej Józefa.

Szukaj teraz wiatru w polu.

= Kradzieże.

Na Aleksandrii pod nrem 1-ym do mieszkania pani G., w biały dzień dobrali się złodzieje i unieśli z sobą gotowiznę oraz różne przedmioty, razem na 400 rs.

Na Marszałkowskiej pod nrem 32-ym zuchwały złodziej rozbił szafkę wystawową czapnika i zabrał kilkanaście czapek i kapeluszy.

Z cukierni na Królewskiej uciekł praktykant Feliks P., zabrawszy z kasy pryncypała 200 rs. w gotówce.

Na ulicy Bagno pod nrem 1-ym państwo T. okradzeni zostali przez mamkę, która zabrawszy 190 rs. gotówką oraz różne przedmioty, ułotniła się bez wieści.

Na Przechodniej pod nrem 1-ym okradziono sklep Augusta W.

= Zuchwała ucieczka.

W dniu wczorajszym w jednym z mieszkań na Żelaznej pod nrem 5-ym ujęto znanego złodzieja Antoniego G.

Odprowadzono go do kancelarii cyrkulowej dla spisania protokołu.

Tu jednak złodziej oczekując na komisarza zdołał odepchnąć strażnika i wybiec na ulicę.

Puszczono się za nim w pogoń, zdołał jednak umknąć bezkarnie.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym na Twardej pod nrem 1-ym na schodach podrzuceno parotygodniowe niemowlę płci męskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej na Gęsiej zagorzeli Antonina i Józef małżonkowie P.

Dzięki energicznej pomocy zdołano ich do zmysłów przywrócić.

Życiu kobiety grozi jednak niebezpieczeństwo.

= Wypadki.

Dorożkarz nr 653 Andrzej A. spadł z koła i niebezpiecznie zranił się w głowę. — Pies podejrzany o wściekłość w podwórzu jednego z domów na Wolskiej ukąsił w nogę Jadwigę M.

= Na cele dobroczynne.

W Sieradzu w bieżącym karnawale dane będą na cele dobroczynne trzy bale publiczne.

Zabawy te odbędą się w dniach 10 i 24-ym stycznia i 8-ym lutego, czyli poczynając od nadchodzącej co drugą sobotę.

= Zakład hydropatyczny.

Jedno z pisr prowincjonalnych potwierdza wiadomość o bliskim założeniu zakładu hydropatycznego w Ojcowie.

Zakład ma być postawiony na stopie zagranicznych przedsiębiorstw mają być krajowe.

Bliskość stacji kolei dąbrowskiej ułatwi komunikację.

Kolej dąbrowska, jak donosi *Tydzień*, ma urządzić specjalne pociągi spacerowe do Ojcowy i piękniejszych okolic w sandomierskim i kieleckim.

= Karetki pocztowe.

Z chwilą otwarcia kolei dąbrowskiej do czasu wykończenia linii bocznej Opoczno—Tomaszów kursować będą codziennie karetki pocztowe pomiędzy Opoczmem i Piotrkowem.

Korzystać z nich będą mogli podróżni, udający się z kieleckiego, sandomierskiego itp. do Piotrkowa, Łodzi, Częstochowy, Kalisza lub Warszawy.

= Koncert.

Dz. Łódz. donosi o nader ciekawym koncercie, jaki się ma odbyć niebawem w Łodzi.

Udział w nim przyjmą tylko kobiety, dwie śpiewaczki: księżna Galiczew, sopranistka, i panna Jodłowska, alt, panna Sulowska, fortepianistka, i pani Cieślowska (?), artystka teatrów warszawskich, jako deklamatorka.

Program koncertu będzie nader urozmaicony.

= Z Mińska gubernjalnego.

Według danych statystycznych z ostatnich kilku lat, produkcja tytoniu, rozwinięta dawniej do ów wysoko w obrębie gubernji mińskiej, z każdym rokiem upada.

W r. 1880-ym było jeszcze 1395 plantacyj tyto-

nie „nie daje się złapać” na podobne „pensjonarskie” zabawy. Nie licują one z tą ideą swobody, jaką wytworzyło życie klubowo-restauracyjne, z całym aparatem „upodobań”, wolności słowa, swobody ruchów, niewybrednego towarzystwa...

W tych warunkach układany kodeks, jeżeli już raczy uznać prawa życia towarzyskiego, uznaje je tylko—w karnawale!

Jest to może wyjątkowy czas, w którym *habitués* Andzi, Wiktora, Leona lub Massicu przypominają sobie cały zastęp ciotek, kuzynek *et consortes*, dają się im nakłonić do złożenia ceremonjalnych wizyt damom „z towarzystwa” (wytworność tego towarzystwa i dystynkcja jest tu warunkiem jedynie uwzględnianym), a nawet—pozwalają bezkarnie mówić przy sobie o matrymonjalnych projektaach, na jakich nie zbywa nigdy, jakie dyktuje często przyjaźń, częściej interes, a najczęściej sama miłość sztuki dla sztuki.

Rozpoczyna się zatem kampanja.

Strona „interesowana” stara się zaimponować blaskiem wystawy, świetnością stosunków towarzyskich—reszty dopełni sama atmosfera balowa, wir walea, szal zabawy, przyspieszone bicie serca uroczej tancerki, jej zachwycający—według słów Prusa—„kwadracik”...

— Dalibóg śliczna! — znajduje tak zwany kawaler, który dotąd z pannami „z zasady” nie rozmawiał.

A zdobywszy się na najśłodszy uśmiech, na jaki go stać, gotów zapytać:

— Czy pani gorąca?

Zawiazuje się więc rozmowa i wcale nieźle mu idzie. Jakiś dziwnie drażniący półśmieszek panny dodaje mu otuchy.

— Nie, na honor! Widząc ją ze spuszczoneym

skromnie wzrokiem na koncercie, nie przypuszczalem, aby miała takie oczy! No, ale bo też była tak *collet monté*! A teraz, zdala od mamy, na balu co za różnica!..

I ani spostrzegł, jak właścicielkę tak pięknych oczu zaprosił—do kadryla.

I nie ręczę, proszę państwa, czy w „takiej atmosferze” odczute wrażenia, nie podeprą najśmielszych planów „kanapowych” ciotek...

Mój przyjaciel, pesymista z urzędu (jako krytyk pewnego pisma), oburzał się na podobne traktowanie przedmiotów. Dowodził mi na wczorajszym balu u państwa Z., iż ludzie tańczący z sobą w tak walece, niezawsze zgadzają się w innych, równej doniosłości punktach, że w chwilach gorączkowej zabawy pod wpływem sztucznej ekscytacji łącząca się para skazana nieraz bywa na gorzkie rozczarowania... że związek dwóch istot, złączonych na całą życia drogę, powinien być poprzedzony długim i wszechstronnym poznaniem wzajemnych uczuć, myśli, iż matki nieraz w przesadnej obawie staropaniństwa zbyt lekkomyślnie los córek rzucają na kartę itd. itd., że młodzi ludzie...

Nie słuchałem go dłużej. Zabrzmiiał właśnie dziarski mazur Lewandowskiego, a ja, nieszczęsny, z powodu jego nudnej tyrady nie zdążyłem wystarać się o *vis-à-vis*, a miałem tańczyć z „panną domu!” O bracia po szapokłaku—wystawcie sobie podobną sytuację!..

A wy, nadobne panny na wydaniu, pomścicie za mnie niewdzięcznego pesymistę i—wbrew jego teorjom—postarajcie się wszystkie wyjść za mąż—na złość jeszcze w tym karnawale!..

Almaviva.

niu — w roku zaś następnym liczba ich spadła od razu do 22.

W r. 1882-im przybywa znowu kilka plantacji, tak że gubernja liczy ich 29 — ale zato w r. 1883-im jest ich już tylko 5, a w 1884 jeszcze mniej, bo tylko 4.

Słowem produkcja tytoniu stanowczo chyli się ku upadkowi.

Hurtowych składów tytoniu w obrębie gubernji jest 14, a fabryk 22, z których 6 przerabia tytoń w rozmaitych gatunkach a 16 produkuje tylko najniższy gatunek zwany „machorką”, używany przez lud.

W roku zeszłym plantacje tytoniowe w gubernji mińskiej dały 38,832 pudów tytoniu.

— Wypadki na prowincji.
W zeszły piątek, jak donosi *Dz. łódz.*, odebrała sobie życie w Łodzi, przez powieszenie, niejaka R. Bergman, licząca 58 lat wieku.

Samobójczyni pozostawiła pieniądze, nie mogła więc do tego kroku skłonić ją nędra.

Właściwa przyczyna samobójstwa niewiadoma.
Gaz. Lub. donosi, iż gajowy lasów łęczyńskich (wł. p. Blocha) Andrzej Dudik w dniu 26-y grudnia r. z. znaleziony został w lesie zabitym z broni palnej strótem, niedaleko wsi Ludwin.

ZE ŚWIATA.

× W Baltimore otwartym będzie od 1-go lipca uniwersytet katolicki. Na wydziale teologicznym, z zapisu pani Cadwall z St. Louis, urządza się katedra języka polskiego dla słumnów, którzy mają kiedyś obsługiwać naszych rodaków. Testatorka niedawno zmarła, pochodziła z okolic Krakowa.

× W Saratowie od lat prawie 40-tu przebywa niegdys aptekarz, obecnie właściciel dystylarni, Hoffman. Zdolny ten rodak nasz, który dzieci i wnuki wychował na pożytek krajowi, napisał wyborny projekt szkół rzemieślniczych i kas zapomogowych. Niemieckie *Echo*, mając tłumaczenie tej pracy, wzmiankuje o niej jako o wzorowej.

× Ukazała się nowa monografia Warszawy po angielsku, pióra kapitana Abbota, który w zeszłym roku wracał do Anglii z Merwu i bawił między nami dni kilkanaście. Wzmianka, o której mowa, znajduje się w dziełku jego pióra p. t. „Narrativa”, gdzie całą podróż opisał.

× Bezrobocie szewców. W grudniu 5,000 szewców świętowało w Filadelfji. Przyczynę bezrobocia, trwającego dwa tygodnie, stanowiło zmniejszenie płacy przez pryncypałów. Pomędzy strajkującymi znajdowało się 35-iu czeladzi polaków, którzy z kasy posilkowej, przez naszą kolonję utrzymywanej, zażądali pomocy pieniężnej.

× Pod polską firmą. *La republica*, organ urzędowy, na wyspie Kubie wychodzący, donosi, że zmarła tam Leokadja Morkowska, wdowa po właścicielu wielkiej fabryki cygar. Zakład przechodzi obecnie na zięciów tej ostatniej, hiszpanów; nadal jednak firma polska zostanie.

× Bodaj to pośpiech! Dwóch autorów francuskich, Deschaumes i Lordon, już napisali wielką parodję „Teodory” W. Sardou i rzezonny utwór jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ukaże się na scenie. Tytuł jego „Théasarah”.

× Rozmowa z krową. Francuz Gresset, wnuk poety, wystąpił z broszurką, mającą być owocem długich badań, w której wykazuje, że zwierzęta, lubo nie w artykułowanej mowie, wyrażają najdelikatniejsze odcienia uczuć. Gresset studjował przeważnie krowy, których niepodobna pomawiać o inteligencję i zapewnienia, że nauczył się ich mowy, podśmiewał, jak w obrzeże zamieniały myśli, a nawet raz, ukryty za ścianą, sam z krową rozmawiał i zdołał przejąć ją wzruszeniem. Na druk tych niedorzeczności znalazł się wydawca, ba, nawet pieniądze na nich robi.

× „Times” londyński, jeden z największych dzienników świata, rozpoczyna z dniem 1-yim stycznia 1885-go roku setny rok istnienia.

× Stowarzyszenie opieki nad zwierzętami w Bostonie wystąpiło z wnioskiem, aby otworzono szkołę weterynarji dla stangretów, celem dostarczenia koniom kompetentnego nadzoru w nagłych wypadkach, ze strony tych, co najbliżej się ich znajdują.

× Osobliwe zdarzenie miało miejsce niedawno w angielskiej miejscowości Exeter. Robotnicy pracujący w pobliżu rzeki usłyszeli nagle wołanie o ratunek i podbiegłszy ku miejscu z kąd pochodziło, ujrzeni kobietę, walczącą z bystreimi nurtaimi. Pośpieszono jej w łodzi na ratunek i wydobyto z rzeki kobietę i... dziecko nowonarodzone. Nieszczęśliwa, chcąc życie sobie odebrać, skoczyła do wody, ale nieprzewidziany wypadek ocalił otó ją i zachował przy życiu niewinną, w tak niezwykłych warunkach przyszłą na świat istotę.

× Dziennikarski figiel. Niemałe wzburzenie w hiszpańskiej prasie wywołało następujące, najświeższej daty zdarzenie. Pomędzy Hiszpanją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki zawarty został układ handlo-

wy, którego tekst miał przez czas pewien pozostać w tajemnicy. Tymczasem wydawca słynnego *New-York Times'a* umyślił tekst rzezonny ogłosić w swoim dzienniku przed pojawieniem się takowego w oficjalnych rządowych doniesieniach. W tym celu wynajduje w Madrycie pewną wysoko w hierarchji społecznej postawioną osobę i telegrafuje do hr. X. w ten sens: „Czy możesz pan dostać tekst układu i ile to będzie kosztować?” We dwadzieścia cztery godziny potem otrzymuje odpowiedź: „Tekst mam w ręku. Telegrafujecie czy wystarczy wyciąg, bo tekst bardzo długi. Wyznaczcie bankiera, który za depeze tu zapłaci. Dla mnie 2,000 pesos.” Wydawca *Times'a* pędzi do bankiera Belmonta, każe pieniądze drogą telegraficzną awizować na Madryt i odpowiada hrabiemu: „Przyslij pan najważniejsze ustępy aż do 8,000 słów. Weiswiler i Boner zapłacą 2,000 pesos i koszta depeze. Tekst powinniśmy mieć dziś w nocy. W niedzielę już powinien być w dzienniku.” Jak się rzekło tak się stało. Przez całą sobotę i przez noc na niedzielę odbierano telegramy, tłumaczono i drukowano, a w niedzielę, przed południem jeszcze, *Times* ogłaszał tekst układu, który miał jeszcze przez cały tydzień pozostać rządową tajemnicą. Za same depeze zapłacił dziennik 24,000 franków. Prasa hiszpańska domaga się wymienienia nazwiska hrabiego, który za 2,000 pesos tak nadażył położonego w nim zaufania.

× Mr. Preece, znany elektrotechnik angielski, odbył świeżo wycieczkę naukową do Ameryki w celu zbadania, o ile oświetlenie elektryczne weszło tam w powszechnie użycie. Ze sprawozdania, złożonego przez zjednoczonej *Society of Arts*, dowiadujemy się, iż obecnie pali się w Zjednoczonych Stanach co wieczór przeszło 90,000 lamp elektrycznych. W jednym mieście Chicago jest ich 2,000, a w New-Yorku kilkanaście już ulic oświetlają wyłącznie lampy Edisona.

× W Ameryce odkryto drzewo, zupełnie to samo, z którego niegdys wyrabiano skrzypce kremoskie. Gatunek ten w Europie zaginął. Jakiś Bajdórski przywiózł do Paryża kilka par wyrobionych z tego drzewa instrumentów, które za bajeczne pieniądze rochwytało.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

W miejsca powinszowań noworocznych:
Dla najbiedniejszych.

Stanisław i Marja Wołowscy rs. 10, małżonkowie
Feinberg rs. 2.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Stanisław Bogucki rs. 2.

Dla stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincen-
go a Paulo.

N. N. rs. 40.

Dla wdów i sierot po lekarzach pozostałych.

Dr Pilecki rs. 5.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Dr Kalikst Pawłowski z żoną rs. 3.

Dla rzemieślników bez pracy.

Ferdynand Woroniecki rs. 5.

— A. n. Zebrane w wilj nowego roku zamiast rozsyłania biletów a mianowicie: dr Lipiń. rs. 2, L. Rozm. rs. 2, Stan. Hild. rs. 1 kop. 50, Mich. Głębie. rs. 1, Wł. Sud. rs. 1, Jul. Rad. rs. 1 z przeznaczeniem na wpis dla niezamożnego ucznia gimnazjum III-go w Warszawie. Z poważaniem *Wł. Kamiński* rejent.

— W pierwszą rocznicę śmierci brata Edwarda dnia 6-go stycznia brat Józef składa rs. 15 dla najbiedniejszych.

— Sprostowanie... — W dziale ofiar we wczorajszym nrze wieczornym wkradła się następująca pomyłka: zamiast: M. Spikorny powinno być: M. Spokorny.

NEKROLOGJA.

† S. p. Konstanty Wysocki, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 64, w dniu 4-yim stycznia r. b. przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo za spokój jego duszy odprawione będzie w kościele Panny Marii na Nowem Mieście w dniu 7 stycznia, to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, po skończeniu którego zwłoki na ementarz powązkowski odprowadzone zostaną. —44—

S. p. Franciszek Sieklucki, w wieku lat 70, opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie w dniu 5-yim stycznia 1885 r. zakończył życie. Pozostały brat z familją zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-yim b. m., to jest we środę, o godzinie 11-iej zrana w kościele św. Aleksandra, a zarazem na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na ementarz powązkowski. S. p. Franciszek po ukończeniu szkół w Krożach wstąpił do służby rządowej, na której pozostawał lat 38. —49—

† S. p. Witold Konarzewski, obywatel i starszy nadkonduktor drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej w wieku lat 56, opatrzony św. sakramentami zmarł dnia 5-go stycznia 1885 r. W smutku pogrążona żona wraz z córką i wnukami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia 9-go stycznia o godzinie 11-iej z rana, w kościele Narodzenia Nsjsw. Marii Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie

zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na ementarz powązkowski. —42—

† S. p. Aniela z Nowickich Dąbrowska, wdowa po b. referencie warszawskiej rady miejskiej, opatrzona św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 38, przeniosła się do wieczności w dniu 4-yim stycznia 1885 r. Pozostałe w nieutulonym żalu córki, syn, babka i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana w dniu 7-yim stycznia, to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 1-iej z południa na ementarz powązkowski. —42—

† S. p. Ziuta Libicka, ukochane dziecię Stanisława i Olimpij, po ciężkiej chorobie zasnuła snem wiecznym dnia 5-go stycznia 1885 r. Straszny ciosem nawiedzeni rodzice zapraszają na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 7-go b. m., o godzinie 11-iej zrana, z domu przy ulicy Siennej № 9 na ementarz powązkowski. —46—

† S. p. Emilia Helm, wdowa po kupcu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, rozstała się z tym światem w dniu 4-yim stycznia 1885 r. Pozostałe w głębokim smutku siostrzenie wraz z mężami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu ewangelickim przy ulicy Mylnej na ementarz tegoż wyznania, we środę to jest dnia 7-go stycznia 1885 r., o godzinie 2-iej po południu odbyć się mające. —38—

† S. p. Tedor Müller, fabrykant wyrobów miedzianych metalowych, urodzony w Calvörde w księstwie Brunszwickiem dnia 13-go maja 1818 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 5-go stycznia 1885 r. Ciężko tym ciosem dotknięci dzieci, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 8-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 2 i pół po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na ementarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —48—

† W dniu 7-yim b. m., to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu s. p. Edwarda Jarockiego, odbędzie się za spokój jego duszy, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 11-iej rano żałobne nabożeństwo, na które pogrążona w smutku wdowa z córkami zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —14—

† W dniu 7-yim stycznia r. b. to jest we środę, o godzinie 11-iej zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jana Grabowskiego. —36—

† Dnia 8-go b. m., to jest we czwartek, jako w dwuletnią rocznicę śmierci s. p. Karola Kurzymajskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —50—

† Wszystkim osobom łaskawie zgromadzonym, które raczyły wziąć udział w oddaniu ostatnich posług ciotee mojej s. p. Marcejanie Dąbrowskiej, w przeprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, w dniu 2-im b. m., składam wraz z siostrami najserdeczniejsze podziękowania.

—22—

Ignacy Stelmaski.

† Serdeczne podziękowanie składa wdowa z dziećmi i siostrą po s. p. Stanisławie Wolff, księdzu kanonikowi Pallie z Krośniewie, oraz kolegom i znajomym zmarłego, którzy towarzyszyli smutnemu obrzędowi pogrzebowemu. —16—

† Wszystkim, szerególniej kolegom, którzy na własnych barkach zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku, ciało najukochańszego syna i brata dra Henryka Sterna, składa rodzina serdeczne podziękowanie. —17—

† Smutno rozstawać się na czas dłuższy z osobami drogiemi naszymu sercu, lecz stokród smutniej, gdy wypadnie nam żegnać je na wieki.

Wyobraźmy sobie dziewczę w 11-iej wiosnie życia, obdarzone wszelkimi przymiotami tak wewnętrznymi, jak również zewnętrznymi, o złotem serduszku czułym na każdą niedolę bliźnich, bogobojną, rozwiniętą umysłowo nad wiek swój dziecięcy, o pięknej twarzy, zawsze wesoło każdego witającej; —takie to dziewczętko żegnaliśmy w dniu 3-im b. m. i r. w osobie Edy Kimens.

Któżby nie uronił szczerzej łzy, widząc to dziecko z anielską rezygnacją gasnące w 50-ciu dniach strasznej choroby, która zniszczyła cały jej organizm.

Ani najstaranniejsza i najtroskliwsza opieka kochającej matki, ani niustanna pomoc najlepszych lekarzy nie zdołała odwrócić straszego ciosu, który spotkał biedną matkę i rodzeństwo zmarłej.

Pilnie przykładająca się do nauk, pracowita jak mrówka, zawsze hoża i wesoła, kochająca rodzeństwo, grzeczna i ujęta dla każdego, była li tylko pociechą i radością dla matki, zawsze miłą i przyjemną dla rodzeństwa.

Ty, biedna stroskana matko, podaj się woli Boga, znieś ten cios męźnie, jak zniósłaś przed 8-miu laty śmierć drogiego ci męża; pocieszaj się tem, że będziesz miała u Tronu Boga anioła, który będzie go błagał o zdrowie dla ciebie, byś mogła dalej wychowywać pozostałe dzieci; żyj dla nich i otaczaj ich tą samą troskliwą opieką, jaką się każde z nich cieszyło od pierwszej chwili przyjścia swego na świat.

Oddaj swój smutek Bogu i idź dalej wytkniętą już drogą, na której ci towarzyszy wdzięczność dzieci, uznanie i uwielbienie przyjaciół i znajomych, a tam z góry błogosławieństwo s. p. męża twego.

Ostatnia posługa oddana dziecku twemu przez tak liczne

"GIOCONDA"
Ponchielli'ego,
w układzie na fortepian, przez J. K.

"ROMANS"
Władysława Mierzwinskiego
ofiarowany Paulinie Lucca.
„Echo Polka,” (przez Anoni-
ma, grywane
„Hajraburda Mazur” w Teatrze
Rozmaitości,
opuściły prasę jako odbitki z „Echa”
i są do nabycia w Redakcji (Senatorska Nr 18), oraz we wszystkich
księgarniach. 28R

Na rzecz niezamożnych uczniów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
po 25 kop.

Okruchy „Na Pomoc,”
czyli 100 utworów literackich, muzycznych i
rysunkowych.
Skład główny w księgarni **G. CENT-
NERSZWEERA**, Marszałkowska 73. 9

Świeżo wyszedł z druku
Rocznik Myśliwski na r. 1885.
Cena kop. 60, w oprawie kop. 70, za prze-
syłkę pocztą kop. 10.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny w księgarni **G. CENT-
NERSZWEERA**, Marszałkowska 73. 15

ŚWIEŻY TYTOŃ 4076
ZYTOMIERSKI Bojarskiego, nadszedł do
Sklepu wyrobów tabaczkowych A. Stroynow-
skiego, Nowy-Swiat Nr 15 w Warszawie.

Aparat Gorzelniany,
mało używany, wydający najwyższy pro-
cent spirytusu, oraz angielskie lasy
do suszenia siodła, są do sprzedania
po zwiniętej gorzelni.—Wiadomość, uli-
ca Królewska Nr 31. Handel win
obok Telegrafu. R54

Rubli 10 nagrody
Otrzyma znalazca, który zechce zwrócić na
Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, do domu
Roeslera, lokalu Nr 3, obrączkę ślubną
złotą z cyframi T. P., urozoną d. 29 Gru-
dnia r. z., pomiędzy godziną 1 a 3, w prze-
jeździe dorożką przez ulicę Senatorską, Kra-
kowskie-Przedmieście, Nowy-Swiat, na ulicę
Hożą i Marszałkowską i z powrotem. 7

LICYTACJA
W Lombardzie Nowy-Swiat Nr 41.
Za 11 miesięcy zaległych w upłacie procent-
tów i niewykupionych zastawów; odbędzie się
dnia 3 (15) Stycznia 1885 r. 88

Na Karnawał! 4065
ZNACZNY ZAPAS
KOSZUL
wyborowych, męskich, pranych; z koł-
nierzami, mankietami i bez takowych,
sztuka od rs. 1 kop. 35.
Koszul balowych,
ślubnych, bardzo eleganckich.
Koszul dla chłopców,
od lat 8.—Kołnierzyki i Mankiety.
Kołnierze i Mankiety
męskie, webowe, w najmodn. fasonach,
w wielkim wyborze, poleca
Skład Bielizny i Trykotaży
J. NATANBLUTA,
22. Senatorska 22.

Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMA
"MARIE"
Przygotowała na sezon karnawałowy wielki wybór **gorse-
tów atlasowych i drellichowych**, w różnych kolorach, oraz
gorsety włosienicowe dla osób nie znoszących brykli. Wszys-
tkie powyższe wymienione gatunki są podług żurnali paryzkich. 46R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

2-gi HANDEL 2-gi
Braci Wróbel,
w gmachu Starej Poczty, na Krakowskim-Przedmieściu,
posiada wszystkie artykuły gospodarskie, jak w handlu obok kościoła Ś-go Krzyża
do codziennego użytku niezbędne.
OWOCE w wielkiej ilości sprzedają się na skrzynie, pudy i sztu-
ki.—Polecamy się łaskawej Publiczności tej okolicy. 3140

BRACIA WRÓBEL.

Nadworni Dostawcy
BROCARD & Comp.
z Moskwy,
ulica KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 87, polecają wyższe gatunki
PERFUM I KOSMETYKÓW.
po cenach przystępnych, a przeważnie:
Wodę Kolońską Kwiatową. 3134R
Mydło glicerynowe, jako specjalność fabryki.

BALSAM BRZozowy
HYGIENICZNY
otrzymywany z brzozy, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia
twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Płeć staje się nad-
zwyczajnie białą i delikatną; wyrównywa zmarszczki na twarzy, nada-
jąc jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość,
usuwa w krótkim czasie pieg; plamy, wątrobiane, czerwoność nosa,
wegry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** Pod dołączoną etykietą. 2621R
Składy w Warszawie: w obydwoh perfumeriach à la Renais-
sance **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 i Nowy-Swiat
41, p. Aleksandra **Kocha**, Krakowskie-Przedmieście 83, u **Lipinka**,
na rogu Niecałej i Wierzbowej; **Leona**, Nowo-Senatorska Nr 4.

OLIWA NICEJSKA,
Octy stolowe i Essencja Octowa Frankfurtska,
znajdują się w znacznych zapasach
w Składach Materiałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,
Plac Teatralny Nr 464/5, i ulica Marszałkowska Nr 52,
obok kościoła PP. Kanoniczek, pomiędzy ulicą Świętokrzyską i Rysią.
Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

MAGAZYN KONFEKCJI
POD FIRMA
JULJAN PENKALA
Senatorska Nr 4, I piętro,
na bieżący **KARNAWAŁ** poleca:
wielki wybór modeli paryzkich, ostatniej mody
sukień balowych i wszelkich przyborów balowych
Magazyn posiada znaczny zapas gotowych okryć damskich.
CENY UMIARKOWANE. 55R

!Kupujcie!
Arcydziela przemysłu krajowego
po cenach dotychczas nigdzie niebywa-
łych, w znanym ze swej **taniosci**
Składzie Fabrycznym,
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**,
dom Brauna Nr 1, m. 4, mianowicie:
Sztuka płótna krajowego, mająca
30 1/2 ł. wybor. na koszule za rs. 4.25.
Creton zdrowia, biały, przewyższa-
jący płótno w dobroci, 1 1/2 ł. szerok.
po 13 i 15 kop. ł.
Madepolam, wyborowy, na koszule
męskie i damskie, po 18 i 20 k. ł.
Creass, półpłótno najlepsze, na gacie i
nocne koszule po kop. 9, 10, 11, 12
i 13 ł.
Perkal biały, wyborowy 1 1/2 ł. szerok.
po kop. 11, 12 i 12 1/2 ł.
Żagnot najlepszy, popielaty lub czar-
ny po kop. 7 1/2 ł.
Kroaza najlepsza, 1 1/2 ł. szer. po 14 k.
Merla najlep., czarna lub biała po 10 k.
Metkal na wyspy wyborowy, po 10 k.
Płótno przesłodowane, creasso-
we, 2 1/2 ł. szerok., po 23 kop. ł.
Ręczniki adamaszkowe, 2 1/2 ł. dług.
po 30 i 35 kop. ł.
Pika i Dymka, na majtki i kafta-
niki, po 15 kop. ł.
Dreliszki nicianne, na gacie w pa-
seczki, po 18 kop.
Garnitury stolowe, na 6 osób, t. j.
duży obrus adamaszk. i 6 serwet
za rs. 2.50.
Tuzin chustek białych do nosa, za rs. 1
Kaszmiry czarne, lub kolorowe, czy-
sto wełniane, 2 ł. szerok. po 65 k.
Kołdry watawone ponsowe, bordo lub
niebieskie po rs. 4.
Kołdry, tak zwane stawuckie, wybo-
rowe, po rs. 3.
Korty, przesłodzone, cudowne kolory, na
suknie, 2 1/2 ł. szerok. po 65 k. ł.
Obstalunki z prowincji będą ekspedjo-
wane z jaknajwiększą akuratnością
i sumiennoscia, proszę adresować:
45 **Iz. HERTZ**
Dzika Nr 1, dom Brauna, w Warszawie.

Kwit Rekrucki
Jest do sprzedania.—Ulica Leszno Nr 57,
mieszkania Nr 1. 52

Ważne dla dorożkarzy!
Wozownie do wynajęcia w każdym czasie—
Ulica Kościelna Nr 16.—Stróż wskaże. 46

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, że otworzyłem nowo urządzonej
Sklep z Wędlinami,
wyrób krakowski.—Ulica Ś-to Krzyżka, róg
Włodzimierskiej Nr 1, przytem kielbasa z ka-
pustą i różne przekąski. 43
Ferdynand Freindorf.

Syndyk Ostateczny Massy Upadłości
Abrahama Majznera.
Wzywam wszystkich sprawdzonych wie-
rzycieli massy, aby zgłosili się w dniu 8 Stycz-
nia r. b. (nowego stylu) t. j. we Czwartek o
godzinie 12 w południe, do Sądu Handlowego
do Wydziału Upadłości, a to celem odebra-
nia przypadających im należności, z rozdziału
funduszy zebranych przez zarządca
majątkiem upadłego.
Warszawa d. 3 Stycznia 1885 r.
Adwokat przysięgły **Stanisław Belza**
49 (Ulica Długa Nr 22).

Skład Główny
WIN
Krymskich i
Kaukaskich,
ORAZ
russkich
Szampańskich,
u **HERMANA STEIN & Comp.**
w WARSZAWIE 2736R
Marszałkowska Nr 58.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ekspedycja codzienna do wszystkich dróg że

„Grzyb drzewny.“

Niszczy najpewniejszym środkiem stwierdzonym 10-cio letnią praktyką—również osusza mieszkania wilgotne Aleksander Ciszewski budowniczy, Żurawia № 38. 39

W dniu 19 Grudnia r. z., między godziną 11 a 12 rano, w mieszkaniu mojem przy ulicy Dobrej, pod № 39, spełniona została kradzież różnych przedmiotów złotych i srebrnych. — Zapewniam

Rs. 150 Nagrody

temu, kto doprowadzi do odzyskania skradzionych przedmiotów, lub rs. 50 za wykrycie tylko sprawy kradzieży.

37 Świętochowska.

JABŁKA z PODOLA

Wspólna 23B, m. 17.—Renety, Sztetyny, Bursztówki, Kalwiny i w. in. od 1 1/2 do 4 1/2 rs. pud. (W pudzie przeszło 4 kopy).—Suche sliwki, gruszek i jabłka. 4058

Do Rodziców!

Były Inspektor szkół przyjmuje uczniów na staneję; wszelka pomoc naukowa zapewnia się.—Adres: Zgoda № 1 bez litery, mieszk. 2.

Zadany jest

GUWERNER

na pensjonat w Warszawie. — Kandydaci składają rączką krótki opis swej działalności pedagogicznej w redakcji Kurjera Warsz. pod godłem „Guwerner“.

NIERUCHOMOŚCI

2-ch domów,

wraz z placami frontowe, po Ieku Dobrzyńskim, w mieście Włocławku, ulica Łęgska, № 16 i 17, każdy dom osobno będzie sprzedany w Warszawie, w Okręgowym Sądzie dnia 3 (15) Stycznia 1885 roku. 4

Do sprzedania

DOM

przy ulicy Włodzimierskiej, wykończony z komfortem i wszelkimi wygodami, nawet z kanalizacją, na dogodnych warunkach. — Wiadomość: Mazowiecka № 16, mieszkania 2, rano do 10 i po południu od 4 do 6. 4014

Dzwonki elektryczne, dzwonki magnetyczne (działające bez baterji), telefony i mikrofony, maszyny dynamo-elektryczne, lampy łukowe i żarowe, galwanotypy, amperometry, anysermetry, woltmetry, baterje galw., druty izolowane i t. p. poleca

Biurowo Elektryczne

Abakanowicza i Spółki,

w Warszawie, Senatorska 27.

Biurowo wykonuje instalacje, światła telefonów, dzwonek i podejmuje się oświetlenia całych miast lub oddzielnych części. 2972R

BILET

na występy Modrzejewskiej:—Amfiteatr I-go piętra, lit. A. abonament na 4 przedstawienia, do odstąpienia. — Wiadomość, Nowogrodzka, № 25, m. 17. 47

KUCHARZ,

wiek lat 24, dobrze obeznany w swym zawodzie, mający chlubne świadectwa z dużych domów, poszukuje odpowiedniej posady, od 1-go Lutego; bliższa wiadomość u Szwajcara w bramie, pod literami W. S., ulica Włodzimierska № 12. 48

ŻYRANDOL

kryształowy franeuzki, jest do sprzedania tanio, w sklepie wyrobów chemicznych

Glińskiego

44 Nowy-Swiat № 67.

HOTEL EUROPEJSKI

w Warszawie,

od 1 Stycznia 1885 r., przeszedł pod nową Administrację, po usunięciu się dotychczasowego dzierżawcy.

Staraniem Zarządu będzie zapewnić Gościom wszelką wygodę.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

41

NOWO-OTWORZONY

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,”

posiada największy wybór gotowych ubiorów męskich i dziecinnych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo niskie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	od rs.	6.
Garnitury	”	19.
Paletoty	”	19.
Garnitury czarne	”	26.50.
Paltociki i Garniturki dziecinne	”	6.50.

Oprócz tego znaczny zapas Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróży, burek i t. p.

Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materiały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze. 2270R

Nauka i wychowanie.

Niemka z muzyką, poszukuje demi-place i lekcji na godziny. Wiadomość w kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. R. 7

potrzebna jest francuzka na demi-place. Karmelicka 11, mieszk. 19. 4

Potrzebny korepetytor kursu gimnazjalnego, za obłady. Graniczna 9, m. 16. 154

Poszukuje miejsca guwernantki w dobrym domu izraelskim, janna, izraelitka, ukończywszy gimnazjum z medalem, z wyższym wykształceniem, posiadająca gruntownie, tak teoretycznie, jako też praktycznie języki: polski, rossyjski i niemiecki. Łaskawe oferty składać proszę na ulicę Chmielna № 19, m. 11, pod lit. R. W. 1

Paryżanka wykształcona łączy sobie u dzielać francuzkiego języka w zamian polskiego, ruskiego, angielskiego etc., od 12—1. Adres Widok 7, m. 6. 186

Szkoła do wojska, Żelazna 27 w Warszawie, przyjmuje uczni na drugie półrocze.—Przełożony, T. Dowgird. 28

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę bardzo przystępną. Podwał 12, m. 28.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młoda nauczycielka z ruskim, francuzkim, doskonałą muzyką i śpiewem, (dyplomowana), zaraz do umieszczenia. 86

Niemka młoda, z dyplomem, ndziela lekcji na godziny. Wiad.: kiosk, Plac Zielony. 72

Nauczycielka, posiadająca język francuzki i muzykę, poszukuje mieszkania z utrzymaniem za lekcje, lub zajęcie się dziećmi. Ulica Ogrodowa № 5, mieszk. 23. 18

Francuzka rodowita z dyplomem poszukuje lekcji i konwersacji. Adres litera S. kiosk Zielony plac. 19370

Student prawa poszukuje lekcji, lub korepetycji. Oferty uprasza nadsyłać pod adresem: Student, Nowogrodzka № 29, m. 8. 21

Potrzebny jest uczeń szkoły Handlowej, i do przygotowania wstępnego kursu. Adres: Nowolipki 11, m. 2. 208

Nauczyciel z konwersacją francuzką, dając po domach lekcje, przygotowuje uczniów i uczennice od 1-ej do 5-ej klasy. Wiadomość na Lesznie, pod № 9, m. 22. 196

Potrzebna jest na wieś nauczycielka polka, posiadająca bardzo dobrą muzykę, oraz bardzo dobrą konwersację francuzką. Hotel Paryżki № 20, od godz. 12 do 1-ej. 277

Uczeń kursu specjalnego szkoły handlowej Kronenberga, poszukuje kandydacji lub korepetycji; również przygotowuje kandydatów do tejże szkoły. Żurawia 12A, m. 13. 239

Poszukuje korepetycji uczeń 5-ej klasy filolog. Wiadomość: ulica Chmielna № 17, mieszkania 18. 243

Dona niemka, młoda, potrzebna jest do dzieci, niewielkich wymagań. Wiadomość: Chłodna № 23, w restauracji. 254

Pensja żeńska Gabryeli Herman przy ulicy Mariensztadt № 1b. Przystosobiana się pani do wszystkich zakładów naukowych; uczy się szycia bielizny i wszelkich robót kobiecych. 261

Pomieszczenie dla uczeni gimnazjum. Zakroczymska № 15, stróż wskaże. 255

Kantor nauczycielski Załuskiej, Niecała № 4. Nauczycielka polka, z wyższym wykształceniem i muzyką, poszukuje miejsca zaraz. Francuzki do umieszczenia w Warszawie. 284

Student Uniwersytetu, posiadający języki słowosytnie, poszukuje lekcji, korepetycji lub tłumacza. Hoża № 30A, mieszk. 5. 258

Potrzebna na kilka godzin dziennie dziewczynka francuzka, mniej więcej 10 lat. Wiadomość: Ogrodowa № 24, m. 2, między godziną 4-tą a 6-tą. 250

Possyjskiego wymawiania i akcentowania chce brać lekcje. Oferte z ceną dostępną złożyć w tymże Kurjerze S. S. 700. 245

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki demi-place, bony i szwajcarki, zaraz do umieszczenia. 67

Zadana bona z krawieczyzną, Grzybów № 10, mieszkania 3. 286

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka wyższa (dyplomowana) z doskonałym francuzkim, ruskim, niemieckim i muzyką, zaraz do umieszczenia. 292

Posady i Prace.

Specjalny ogrodnik, wszechstronnie praktycznie i teoretycznie wykształcony w swoim zawodzie, posiadający chlubne świadectwa zagraniczne i krajowe, poszukuje odpowiedniego miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: stacja pocztowa Turujsk, w Wołyńskiej gubernii, majątek Turiczany, do pana von Hartmana. 149

Musnier zdolny poszukuje roboty w domach prywatnych. Ul. Samborska, róg Przyryka m 8 W. Szymborski. 141

Gosoba młoda, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca jako sklepowa. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. W. 82

Panny uzdolnione do sukien, potrzebne zaraz, do magazynu Stanisławy. Ul. Mazowiecka 6. 59

Potrzebna energiczna niemłoda kantorowa do prelin, umiejąca szyc. Kaucji 150 rs. Wiadomość ulica Chmielna 25, mieszk. 2, od godz. 10 do 12. 19798

Prasowaczka młoda potrzebna. Pies ceter w Dreźnie kupiony do sprzedania, Krakowskie-Przedmieście № 27, m. 6. 202

Lekarz potrzebny jest do miasteczka w Lub. Mińskiej. Subsydium 300 rs. rocznie. Bliższa wiadomość ul. Bracka № 9, miesz. 3, od godz. 1 do 2 w południe. 8

Pządca. Potrzebny zaraz do zarządu samostannego większym majątkiem rządca z kaucją w gotowości do 6000 rs., która hypoteczną będzie zapewnioną. Wiadomość Nowogrodzka 14, m. 4, do 9 i pół rano, lub od 4-5 po obiedzie. 19730

Kucharka przybyła z prowincji, umiejąca doskonale gotować, poszukuje obowiązku na przychodnią lub na wyjazd. Adres kiosku róg Marszałkowskiej i Hożej, litera M. K.

Były kupiec, dokładnie obeznany z praktyką handlową, buchalterią i korespondencją w polskim i niemieckim języku, posiadający najlepsze referencje, poszukuje stanowiska. Reflektanci raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. T. W. 287

Potrzebna panna uzdolniona do dziurek i w bieliznie. Ulica Marjensztadt № 17, mieszkania 17. 289

Osoba młoda, uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia w domu prywatnym, w razie żądania za maszyną. Adresy: kiosku, róg Alei i Marszałkowskiej. 257

Poszukuje miejsca: kasjerki, sklepowej lub do towarzystwa, kobieta młoda, znająca języki, muzykę i kraj, choćby za mierne wynagrodzenie. Adresy uprasza składać w kantorze Kur. War. pod lit. A. S. 260

Potrzebna nauczycielka kroju na godziny. Plac Warecki 16, m. 6. 268

Potrzebne są prasowaczki do pralni. Ul. Chmielna № 19. 263

Z kaucją rs. 1,000 i więcej, młody człowiek z odpowiednim wykształceniem poszukuje miejsca: inkasenta, kasjera, magazyniera, rzadcy domu, lub innego zajęcia. Uprasza o nadesłanie adresu do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. R. 274

Z kaucją urzędnik sądowy poszukuje zarządu domu, za mieszkanie. Wiadomość: Solna № 8, mieszkania 28. 291

Osoba młoda posiadająca patenty: gimnazjum i buchalterji, poszukuje miejsca buchalterki lub kasjerki. Oboźna № 6, mieszkania 5, od godziny 9 do 3. 34

Uczeń, który ukończył najmniej 4 klasy. Może być przyjętym jako praktykant handlowy w składzie płótna, haftów i bielizny A. W. Wilczewskiego, Nowy-Swiat 55. 35

Osoba znająca język niemiecki, pragnie oszajca w domu zamożnym, do dozoru dzieci i wyroczenia pani w gospodarstwie, może zająć się i szyciem. Adres: Ordynacka № 2, mieszkania 7. 235

Magazynier potrzebny jest do wielkich składów, z rekomendacją poważnym i kaucją 2,000 rs. Wiadomość do 10 rano, w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 237

Potrzebne są panny, do maszyny i podręczne do bielizny. Ulica Nowolipki 34, mieszkania 21. 227

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Ul. Nowolipki № 34, m. 22. 244

Panny potrzebne są zupełnie uzdatnione do staniaków, podręczne i do nauki. Smolna № 10, stróż wskaże. 256

Kupno i sprzedaż.

Masło wyborowe i sery litewskie do sprzedania. Warecka 7, m. 5, od godz. 10-tej do 2-giej. 40

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7, mieszkania 5, od godziny 10-2. 2788

Przeczyna wyborowa z Rudy pod Marymontem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 22, 1-e piętro. 3

Pura męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 42. 2579

Wywazy oryginalne perskie i uralskie, od 2 do 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

Pianino nowe do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wspólna 7a, stróż wskaże. 159

Jest do sprzedania czterdzieści kuf dobowych po okowicie, objętości od 35 do 60 galoncy. Bliższą wiadomość udzieli numerowy Leon, w hotelu Paryżkim. 171

Krzypce stare tanio do sprzedania. Wiadomość: Zienna № 31, miesz. 8. Od godziny 9-tej rano do 7-mej po południu. 69

Puro szopowe do sprzedania. Ulica Aleksandra № 16, m. 22. 156

Do sprzedania kilka pudów szlamu i ługu eichocińskiego oraz wanna w domu maszynka ogrzewana. Nowe Miasto № 4 o bok kościoła Św. Kazimierza, mieszkania № 1, do 8-jej rano. 19616

Portepian, pianino, meble, sprzedaje wyjątkowo tanio. Wiejska 7, m. 5. 19361

Gustowna, jedwabna, popielata materja na suknie, do sprzedania w sali Licytacyjnej Leszno 7. 3056

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, biblioteka, biurko, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardnierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, franki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, miesz. 9, czwartego domu od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 19574

Garnitur mebli, szafy, lustra, franki, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 24., na pierwszym piętrze od frontu w szwalni. 39

Garnitur mebli, prawie nowy, aksamitem Gbordeaux kryty, jest do sprzedania za rs. 150. Obejrzeć można w sali licytacyjnej, Leszno № 7. 3055

Meble używane rozmaite, tanio sprzećcaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Skupuje również używane meble, kassy, fortepiany. Solna 8, Makow. 19724

W składzie futer P. Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38, jest oddana do sprzedania szuba psy sybirskie, z obłożeniem niedźwiedziem, za przystępną cenę. 170

Jest do sprzedania: 6 kafarów, 6 bab żelaznych, bloki i inne przedmioty potrzebne do ubijania pali. Wiadomość przy ulicy Dobrej № 8, mieszkania 4. 5

Za rs. 155 fortepian czarny, krótki o pół zsiódmej okt. i za rs. 75 garnitur mebli orzechowych z pokrowcami, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół mało używane. Nowolipki № 38b, m. 3. 19793

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 26, stróż wskaże. 19534

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaje po niepraktykowanych niskich cenach, o czem na miejscu przekonają się ceną. Marszałkowska 54, proszę uważać na № domu przez sień w podwórzu.

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabnym kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalka, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbiierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i franki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 52

Umeblowanie salonowe, eleganckie, dwa lustra wielkie, kredens, stół, krzesła, garnitur orzechowy, szafy do ubrania i bielizny, łóżka piękne, toaleta, umywalka, klecznik, biurko, szeslong, stoliki do kart, kolumny z kandelabrami, krzeselka fantazyjne, markizka, franki z gzymsami, lampy piękne, bardzo przystępnie do sprzedania. Ulica Sienna № 3, mieszkania 4. 128

Bilardy. Poszukuje się dzierżawy na 2 bilardy wraz z bufetem. Wiadomość w mieczarni Niecała № 3, rano od 9 do 10, po południu od 5-jej. 153

Do sprzedania czarny garnitur, jedwabnym Padamaszkim kryty, oraz lustro owalne, czarne. Nowolipie № 21a, m. № 1. 172

Portepisn krótki za rs. 90. Żelazna 20B, miesz. 2. 240

Do sprzedania garnitur mebli brokatelą kryty bordo, za bardzo przystępną cenę. Widok № 14, mieszkania 18. 241

Do sprzedania fortepian palisandrowy, w dobrym stanie, o 7 oktawach, z białym metalowym, za 150 rubli. Wiadomość w fabryce „Union“, odzwierzy wskaże. 228

Puro męzkie szopy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Śliska № 5, u właściciela domu. 266

Zegar srebrny, anere, kryty, regularnie zehodzący, do sprzedania za rs. 7. Miła 12, mieszkania 3. 272

Jabłka piękne w różnych gatunkach na Jkopy i pudy do sprzedania. Widok № 2, lit. A, od godz. 11-tej do 4-tej. 288

Wywazy starożytne, gobeliny, Złota № 9b, miesz. 4. 36

Jest do sprzedania kilka futer męzkich, mało używanych, za przystępną cenę, szal turecki i ślubna suknia. Solna 10, m. 10. 37

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 5

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania skład węgla, dobrze procentujący, istniejący od lat 10-ciu. Grzybowska № 55. 19765

Skład węgla do sprzedania. Ulica Dzielna № 1. 24

15,000 Rs. nieletnich na pierwszy numer po Towarzystwie miasta Procent 7% i 3,000 rs. na 1-szy numer. Procent 8%. Oferty w Kurjerze pod lit. O. O. 143

Wydłarnia z wszelkimi przyborami i urządzeniem, położona w m. Częstochowie, na bardzo dogodnych warunkach z powodu śmierci właściciela Markiewicza, do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość u Jakóba Miętkiewicza w Częstochowie. 145

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, w okolicy fabrycznej, dobrze prosperujący, z wyrobioną klientelą, jest do sprzedania zaraz, za przystępną cenę. Żelazna № 31. 216

Skład wódek na principalnej ulicy, z dochoodem netto 2000 rs. rocznie, do sprzedania. Wiadomość w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera Senatorska 18. 3041

Z rs. 4 do 5,000 żądany jest wspólnik, do interesu przemysłowo-fabrycznego, będącego zupełną nowością, a sam produkt artykułem codziennym w przemyśle i handlu potrzebny. Zgłaszać się można o godzinie 3 i 7 po południu. Ulica Chłodna № 8, m. № 3. 19813

Każdego czasu zakład cukiernicy z bilardem i kontraktem 3-letnim do wydzierżawienia, przy ulicy Podwal № 16/524. 19803

Potrzebny wspólnik z rs. 2,000, do kantoru loterii. Oferty lit. A. B. C. składać w w kantorze Kurjera. 19745

Dystrybucja do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 9. 74

Sklep wiktuałów z dystrybucją, do sprzedania każdego czasu. Żurawia № 16. 19755

Sklep dystrybucyjno-kramarski z mieszkaniami, do odstąpienia. Śliska № 12. 25

Ogród w środku miasta do wydzierżawienia, z cieplarnią i oranżerją. Wiadomość: Senatorska 31, skład maszyn. 34

Klepiak wiktuałów z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Ul. Kacza № 7. 176

Do wydzierżawienia dwa ogrody owocowe i warzywne, w urodzajnej ziemi, murem oparkowane, z pomieszkaniem i budowlami, z pastwiskiem dla krów. Wiadomość Senatorska № 17, u J. L. Cohena. 183

Dzierżawa. Od 1-go Lipca 1885 do wydzierżawienia dwa folwarki gleby żytnej, z obszerneimi łakami, obsiewami, zabudowaniami kompletnymi, przy szosie, pięć wiorst od miasta Mławy i kolei Nadwiślańskiej, bliższa wiadomość Nowy-Swiat № 9, mieszkania 4. 19667

Kamienicę około 2,400 czyniącą, sprzedać lub zamienić na sumę pierwszą po Towarzystwie, właściciel, Mokotowska № 12. 3066

Dom masiw murowany z oficyną, w nowej dzielnicy miasta, jest do sprzedania na duży procent, do kupna potrzebna około 13,000 rs. Bliższe szczegóły i objaśnienia można zasięgnąć: Srebrna № 2 domu, mieszkania 11, od godziny 2 do 4 po południu. 262

Fabryka pończoch do sprzedania, z obszerneią klientelą, gotowym towarem i potrzebami do tejże utensyljami. Tamże przyjmują się wszelkie roboty pończosnicze i nadrabianie. Miedziana № 1, miesz. 1. 265

Sklep dystrybucyjny z materiałami piśmieniowymi do odstąpienia za przystępną cenę. Chłodna № 8. 226

Sklep dystrybucyjny galanteryjny, w ruchliwym punkcie, z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania zaraz Wiadomość: Prózna № 4, stróż wskaże. 236

Rs. 300 do 500 potrzebne. Wiadomość Kul. Przejazd, cukiernia Górskiego, od 10 do 2-giej. 38

Poszukuje wspólnika z kapitałem rs. 1,200 do fabryki cukrów i lodów, oferty pod lit. A. W. w tymże Kantorze. 281

Rs. 15,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość u Powichowski-go Adwokata przysięgłego, Długa 25. 290

Potrzebny większy dom. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod cyfrą „75.“ 264

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie, z całym urządzeniem, w dobrym punkcie, gdzie targ. komorne tanie, za przystępną cenę. Ulica Marjensztadt № 13. 33

Lokale.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, do odstąpienia zaraz. Ulica Smolna 1a. 206

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 8 Stycznia, za 125 rs. kwartałnie apartament, składający się z pięciu pokojów, kuchni, przedpokojem z łazienką, wazerklozetem, gazem i elektrycznymi dzwonekami, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Mokotowskiej pod № 15, m. № 10. Wiadomość na miejscu. 97

Do wynajęcia różne warsztaty, oraz budynki fabryczne, różne lokale, stajnie, wozownie i sklep. Sienna 6a/1147 1, 1-szy dom (przy przystanku tramwajowym), za ulicą Żelazną. 19641

Piękny salon i pokój osobny z meblami, są do wynajęcia od Nowego-Roku. Erywańska № 5, m. 14. 19712

Pokój z meblami! Chmielna № 32, od Marszałkowskiej, miesz. 7. 19752

Pomieszczenie ze stołem i opieką dla przyzwoitej pani lub chłopczyka, za rs. 15 miesięcznie. Sienna № 4E, m. 22. 109

Za rs. 15 miesięcznie, pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem i praniem, dla pani chodzącej do klas, w wieku lat 12, lub młodszej, u wdowy emerytki, mającej swoją jedną córeczkę, gdzie znajduje prawdziwie macierzyńską opiekę i troskliwość. — Wiadomość: kiosku róg Alei i Marszałkowskiej. 96

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, może być ze stołowaniem. Nowy-Swiat № 28, miesz. 11. 93

Wspólna 7, miuszk. 1 Pokój umeblowany, samowar, usługa. 64

Sklep narożny do wynajęcia. Róg ulicy Browarnej № 8. 16

Pokój z opałem i usługą do odnajęcia zaraz, Sienna № 4h. 169

Do wynajęcia zaraz, na dole, 2 pokoje, kuchnia, góra, piwnica, tamże algierka szopowa, czapka karakułowa, sakwojaż skórzany, nowe. — Leszno № 60, m. 3. 162

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Pięknej № 29: 1 pokój z kuchnią za rs. 7 miesięcznie. 1 pokój oddzielny za rs. 6 miesięcznie. 246

Pokój przy rodzinie, dla osoby pewnej, przyzwoitej. Leszno № 25, mieszkania 18. 251

Pokoje umeblowane na różne ceny. Nowy-Swiat № domu 35. 234

Pokój ładny za rs. 10 lub 25, z całodziennym utrzymaniem, dla osoby przyzwoitej, spokojnej. Wiadomość: Nowy-Swiat № 19, miesz. 16. 238

Warsztat ślusarski, od lat kilku egzystujący, tuż przy Placu Aleksandra na Mokotowskiej № 19, za rs. 8 miesięcznie, od 8-go stycznia 1885 r. 230

Pokój przy rodzinie, ulica Niecała № 1, mieszkania 25. 229

Dwa pokoje umeblowane lub jeden. Marszałkowska róg Hożej 27, m. 14. 39

Do wynajęcia kwartałnie 2 pokoje kawalerskie i przedpokój, umeblowane. Warecka № 13, miesz. 1. 276

Do wynajęcia pokój przy rodzinie. Ulica Zielna № 7 bez litery. 275

Pokój ze wspólnym przedpokojem może być z meblami i utrzymaniem. Plac Warecki 16, mieszkania 5. 269

Pomieszczenie dla 2-ech panien, zapewnia się opieką rodzicielską, konwersacja i uczka. Wspólna № 2, m. 9. 273

Doniesienia rozmaite.

Portmonetki, pugilaresy, woreczki, portvities i wszelkie wyroby ze skóry poleca T. L. Breymer. Warszawa, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2370

Biuro pedagogiczne i Kantor dla szukających pracy, Krakowskie-Przedmieście № 7 Dąbrowska i Marek. 19791

Udzielam lekcji muzyki. Grywam na wieczorach. Leszno 51, m. 33. 285

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Dyskrecja zapewnia się. Książęca № 2, pierwsza brama od Nowego-Swiatu. 185

Ulica Bednarska № 18; przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. — Akuszerka W. D. 18572

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrekcji w osobnych pokojach, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 3

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem i z dobrem świadectwem, u akuszerki A. A. Krakowskie-Przedmieście, domu № 12. 188

Mamki wiejskie, są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 193

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Bednarska № 11, m. 6. 2

Mamka ze świeżym obfitym pokarmem u akuszerki. Śliska 38. 283

Poszukuje miejsca mamki w domu zamożnym, posiadając chlubne świadectwa, adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. W. 47. 19738

Dnia 30 Grudnia r. z. zaginął List zastawny Tow. Kredyt. m. Warszawy, na sumę rs. 1000, Serji III, № 085,491, oddawca takowego, pod № 33 Chmielna do składu Farb, otrzyrna nagrody rs. 100. 163

We Czwartek w dzień Nowego Roku, pomiędzy godziną 9 a 10-tą rano, w domu J. W. hr. Krasińskiego na Krakowskim-Przedmieściu № 7, w dziedzińcu, zostało zgubione około rs. 600 w papierach storublowych. Sumienny znalazca raczy zwrócić takowe do Ludwika Kunickiego, zamieszkałego w tymże domu, za nagrodą jakiej żądać będzie. 212

Nagrody rs. 3. Przechodząc 5-go stycznia z ulicy Czestej na Kruczą, zgubiono szpilkę złotą (owad). Uprasza się o odniesienie takowej na Kruczą 6. Szwajcar wskaże. 280

W dniu 3 Stycznia skradziono suzeczki pin-czerkę, koloru śmietankowego, który takową odprowadził na ulicę Bracką № 8, na pierwsze piętro mieszkania № 2, otrzyrna nagrody rubli trzy. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 233

Rubli 5 nagrody za zwrot zgubionej obrączki złotej z napisem: „W małżeńskim stanie E. K. 30 Stycznia 1877 r.“ Panowie jubilerzy raczą zwrócić uwagę. Krucza № 12, mieszkania 18. 233